

Zdzisław, awa Sołnicka

"Dziwny Kraj"

Visit "[Dziwny Kraj](#)" on MotoLyrics.com

Dziwny kraj rozciąga się
Tam, gdzie lśni dłoń Twoich biał
Aż w nim - spójrz, to co biał dzie
I to, co zastygło, jak wosk
W niezmienny kształt minionych dni
Gdybyś znał, treść tych map
Nurty rzek, granie skał,
Tam, gdzie żółto jak słońce opada w dół,
Ach, gdybyś znał, żółta a żółta
Strefy burz, prądów żółtych
Co byś dał, by znał dłoń skarb
Twoją skarb
Wyspy miłości, jak z mgły
Gdzie wszystko najprościej się
Lecz drogą tam okrywa cię,

Dziwny kraj rozciąga się
Tam, gdzie lśni dłoń Twoich biał
Chronisz go, gdy obawa podsuwa Ci myśl
Aż ktoś chce tam wplątać żółte dni
Jak czarna... niść w przeznaczenie, się

Ufasz liniom ręk i myślisz, nie
Nie mogłem... tak zdradzić mnie
Uwierz mi, nie znasz ich
Tej jednej, co jak szpieg, co skoła, czy wie
Już czas, już czas

Visit [Zdzisław, awa Sołnicka](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.